

95 lat temu urodził się Kazimierz Kutz

© 2024-02-16 12:00 aktualizacja: 2024-02-16, 12:57

Udostępnij przez



Reżyser filmowy Kazimierz Kutz. Fot. PAP/Michał Szalast

95 lat temu, 16 lutego 1929 r. urodził się Kazimierz Kutz, jeden z najbardziej cenionych polskich reżyserów filmowych, którego filmy takie jak „Sól ziemi czarnej”, „Perła w koronie”, „Paciorki jednego różańca”, „Śmierć jak kromka chleba” wprowadziły do polskiej wyobraźni narodowej historię Śląska. Zmarł 18 grudnia 2018 r. w Warszawie.

Był rodowitym Ślązakiem. Pochodził z Szopienic na Śląsku. Mimo niemieckich represji i śmierci części swojej rodziny przetrwał na Śląsku niemiecką okupację. W 1955 r. ukończył studia na Wydziale Reżyserii Państwowej Wyższej Szkoły Filmowej w Łodzi.

W jednym z wywiadów reżyser powiedział, że nie uważa się za kogoś wyjątkowego, więc pewnie dlatego przychodzi mu łatwiej znosić los. "Być może pomaga mi też moja śląskość.

Zostałem wychowany nie na literaturze, tylko na widoku ludzi śmiertelnie zmęczonych po pracy i na silnym poczuciu jedności rodziny, przeświadczeniu, że wszyscy muszą sobie pomagać" - opowiadał w wywiadzie dla "Zwierciadła" z listopada 2004 roku.

"Kiedy pierwszy z rodu (miałem dwóch braci i dwie siostry) zapisałem się do gimnazjum, zwolniono mnie z obowiązków domowych, czyli karmienia królików, przynoszenia węgla czy cosobotniego porządkowania podwórka" - wspominał dalej. "Gimnazjum to był mój wolny wybór, ale też moja odpowiedzialność. Matka nigdy nie zhańbiła się pójdziem na wywiadówkę. Mówiła: 'Jak się nie będziesz nadawał, to pójdziesz na kopalnię'. Szkołę filmową też wybrałem na własną odpowiedzialność, bo to było czyste wariactwo. Matka kręciła głowę, ale znów powtarzała: 'zawsze możesz wrócić na kopalnię'. W związku z tym moim najsilniejszym motorem było to, by sprostać, by się nie zbłąźnić przed rodzicami i w ogóle swoimi".

Kończąc szkołę filmową, Kutz rozpoczął współpracę z Andrzejem Wajdą. W 1954 r. został asystentem Wajdy przy filmie "Pokolenie", a w 1956 r. pracował jako drugi reżyser na planie "Kanału". Jako samodzielny reżyser Kutz zadebiutował w 1958 r. filmem "Krzyż Walecznych", zrealizowanym na podstawie scenariusza Józefa Hena. Jest to film złożony z trzech nowel: "Krzyż", "Pies" i "Wdowa". Ich akcja rozgrywa się w czasie II wojny światowej, którą reżyser przedstawia bez patosu.

Kolejne filmy Kutza to "Nikt nie woła" (1960), "Ludzie z pociągu" (1961), "Tarpany" (1961) i "Milczenie" (1963). W 1964 r. Kutz zrealizował film muzyczny "Upał", w którym wystąpili bohaterowie Kabaretu Starszych Panów, a w 1966 r. psychologiczny obraz "Ktokolwiek wie" o konstrukcji zbliżonej do "Obywatela Kane'a" Orsona Wellesa. W 1967 r. wyreżyserował psychologiczny "Skok" z Danielem Olbrychskim, Marianem Opanią i Małgorzatą Braunek w obsadzie.

W 1970 r., obrazem "Sól ziemi czarnej" (ze zdjęciami Wiesława Zdorta), Kutz rozpoczął cykl filmów śląskich opartych na własnych scenariuszach. "Sól ziemi czarnej" to zbiorowy portret śląskiego ludu, poetycka ballada osnuta wokół dramatycznych wydarzeń II Powstania Śląskiego z sierpnia 1920 r. Kutz przedstawił dzieje rodziny starego górnik, którego synowie walczą o polskość swej ziemi. Otrzymał za ten film wiele nagród, m.in. Grand Prix na festiwalu w Grenoble.

Rok później wyreżyserował "Perłę w koronie", z akcją osadzoną w latach 30-tych. Film - w którym zagraли m.in. Franciszek Pieczka, Olgierd Łukaszewicz i Jan Englert - jest liryczną powieścią o miłości młodego górniczego małżeństwa, splecioną z historią walki strajkowej polskich górników z niemieckimi właścicielami kopalni. Akcję "Paciorków jednego różańca", filmu z 1979 r. zamykającego tryptyk śląski, Kutz osadził pod koniec lat siedemdziesiątych. Osiedle starych domków górniczych ma zostać zburzone pod budowę nowych bloków. Część mieszkańców już się wyprowadziła, inni są w trakcie przeprowadzki. Jeden człowiek, emerytowany górnik Habryka, jednak odmawia - zapowiada, że nie opuści swego domu.

Do najbardziej znanych w twórczości Kutza należą też: "Na straży swej stać będę" (1983) - o konspiracji na włączonym do III Rzeszy Górnym Śląsku podczas II wojny światowej, "Śmierć jak kromka chleba" (1994) - o pacyfikacji kopalni "Wujek", komedia "Pułkownik Kwiatkowski" (1995) - z akcją rozgrywającą się w 1945 r. i z Markiem Kondratem w roli głównej, oraz "Zawrócony" (1995) - uhonorowany na festiwalu w Utrechcie nagrodą Złotego Cielca dla najlepszego filmu europejskiego.

Kutz to także ceniony reżyser teatralny. Realizował spektakle m.in. dla Teatru Rozmaitości we Wrocławiu, Starego Teatru w Krakowie oraz teatrów warszawskich: Komedia, Polskiego, Ateneum, Teatru na Woli i Narodowego. We wrocławskim Teatrze Rozmaitości zrealizował m.in. "Śmierć gubernatora" Leona Kruczkowskiego (1961), a w krakowskim Starym Teatrze m.in. "Damy i huzary" Aleksandra Fredry (2001). W warszawskiej Komedii wyreżyserował m.in. "Billy'ego kłamcę" Keitha Waterhouse'a (1964), w Teatrze Polskim - m.in. "Anioła na dworcu" Jarosława Abramowa-Neverlego (1965), zaś w Ateneum - m.in. spektakl "Wkrótce nadejdą bracia" Janusza Krasińskiego (1984).

W Teatrze na Woli Kutz zrealizował słynne "Przedstawienie 'Hamleta' we wsi Głucha Dolna" Ivo Bresana (1977) z głośną rolą Tadeusza Łomnickiego, a w Teatrze Narodowym - m.in. "Kartotekę" (1999) i "Na czworakach" (2001) Tadeusza Różewicza, oraz "Śmierć komiwojażera" Arthura Millera (2004).

Wiele znakomitych spektakli Kutz wyreżyserował w Teatrze Telewizji. Do najbardziej znanych należą "Opowieści Hollywoodu" Christophera Hamptona (1987), "Do piachu" Tadeusza Różewicza (1990), "Stalin" Gastona Salvatore (1992) i "Emigranci" Sławomira Mrożka (1995).

Kazimierz Kutz był także politykiem - w latach 1997-2007 senator, pracował w Komisji Emigracji i Polaków za Granicą i Komisji Nauki i Edukacji. W latach 2001-05 był wicemarszałkiem Senatu. Od października 2007 r. poseł Platformy Obywatelskiej. W wyborach do Parlamentu Europejskiego w 2014 r. ubiegał się - bez powodzenia - o mandat w okręgu śląskim, startując z pierwszego miejsca na liście komitetu wyborczego Europa Plus Twój Ruch. W wyborach parlamentarnych w 2015 r. nie kandydował.

W czerwcu 2008 r. w swoim felietonie dla katowickiej "Gazety Wyborczej" Kutz napisał:

"Polskie kino i polski teatr są - oczywiście w moim subiektywnym przekonaniu - na takim samym poziomie, jak nasza piłka nożna. Wielkich talentów i światowych dokonań w polskim kinie i teatrze trzeba szukać z świeczką. Wszystko skarłało, `zduperelkowało` się i zdominowane zostało przez tandetę. Szmira i bylejakość przeżarła wszystko. Kunszt zawodowy stał się kategorią historyczną".

W 2010 r. zadebiutował jako powieściopisarz książką "Piąta strona świata", za którą został nominowany do Nagrody Literackiej Gdynia 2011 w kategorii proza. Na podstawie powieści Teatr Śląski w Katowicach wystawił w 2013 spektakl o tym samym tytule, następnie zrealizowany przez Teatr Telewizji.

13 grudnia 2018 r. łódzka filmówka uhonorowała go tytułem doktora honoris causa. Artysta z powodu stanu zdrowia był nieobecny na uroczystości. W imieniu ojca i całej rodziny wystąpiła córka reżysera Wiktoria Kutz. "Gdy jego życie zatacza swój krąg, ten moment gdy przytula go jego Alma Mater, to chwila symboliczna, brakująca perła w jego koronie" - powiedziała.

Zmarł 18 grudnia 2018 r. w Warszawie. Spoczywa na cmentarzu przy ul. Henryka Sienkiewicza w Katowicach. Mówił o sobie: "jestem ze Śląska, czyli Znikąd. Bo kim są Ślązacy? Trochę mówią po polsku, trochę po niemiecku. Odporni na mity niepodległościowe. Naród niewolników, naród pracy".(PAP)

Autor: Michał Szukała

kh/



NAJNOWSZ

"Bohaterska ofiara Na obudzić amerykański

PRZEGLĄD MEDIÓW

Joe Biden rozmawiał Zelenk

ŚWIAT

Czy Dorota Gawryluk przyznaną? Dziennik "Gazecie Wyborczej"

KRAJ

Akcja ratunkowa na je dwójką chłopców za

KRAJ

Konflikt w Strefie Gaz ujawnia stan negocj

ŚWIAT

POLECAMY



KRAJ

Wnioski o uchylenie i PiS. Komisja zdecyduj



ŚWIAT

Kolonia karna "Wilk p Nawalnego, tam zmar